

Wyzwania energetyczne Polski w świetle spójności społeczno-ekonomicznej

WPROWADZENIE

Przystępując do analizy polskiej energetyki¹ z punktu widzenia spójności społeczno-ekonomicznej trzeba założyć, że sektor ten powinien być kształtowany – w przeszłości i w przyszłości – w warunkach zintegrowanego rozwoju wszystkich sfer: ekonomii, techniki, konsumpcji, przyrody, polityki, społecznej i psychologii. Szczególnie należy zwrócić uwagę na konflikt pomiędzy dominującymi czynnikami ekonomiczno-technicznymi a elementami społecznymi, rozpatrywanymi zarówno w skali makro, mezo, jak i mikro.

Patrząc z europejskiego punktu widzenia na obecny stan polskiej energetyki i na rządowe plany jej rozwoju do 2030 roku [*Polityka...*, 2010] łatwo zauważyć następujące jej cechy, świadczące o wieloletnim zacofaniu i braku wizji szybkiej i sprawnej modernizacji:

- bazowanie głównie na paliwach stałych: Polska jest jedynym krajem europejskim i jednym z nielicznych na świecie, gdzie energetyka jest oparta głównie na węglu kamiennym i brunatnym,
- duża część (ponad 20%) węgla zużywana jest jako paliwo finalne (głównie w gospodarstwach domowych), co też jest ewenementem na skalę światową,
- wysoka energochłonność gospodarki narodowej: na wyprodukowanie jednostki PKB zużywa się w Polsce kilkakrotnie więcej energii niż w krajach rozwiniętych,
- bazowanie na paliwach stałych (niedorozwój gazownictwa i brak energetyki jądrowej) oraz wysoka energochłonność ograniczają zdolność polskiej gospodarki do mitygacji efektu cieplarnianego,
- brak konkurencji pomiędzy źródłami energii (np. gazu ziemnego z węglem), jak i pomiędzy poszczególnymi dostawcami (np. wewnątrz elektroenergetyki czy gazownictwa); w efekcie ceny energii w Polsce należą do najwyższych w Europie,

¹ Pojęcie „energetyka” w niniejszej pracy obejmuje wszystkie źródła energii pierwotne (ropę, gaz, węgiel, źródła odnawialne itd.) i finalne (energia elektryczna, paliwa, ciepło itd.) oraz wszystkie jej podsektory: kopalnictwo, przetwórstwo (rafinerie, elektrownie itd.) oraz konsumpcję (instalacje przemysłowe, środki transportu, urządzenia gospodarstwa domowego itd.). Nie należy utożsamiać – co często ma miejsce – energii z energią elektryczną, a energetyki z elektroenergetyką.

- izolacja fizyczna i polityczna: brak dostatecznej liczby połączeń sieci elektrycznych i gazowych z krajami Unii, utrzymywanie monopolu przedsiębiorstw państwowych, nieprzestrzeganie dyrektyw unijnych o tworzeniu wspólnego, jednolitego rynku energii,
- niski poziom zarządzania wskutek izolacji, braku rzeczywistej prywatyzacji i braku konkurencji (np. kopalnie węgla kamiennego są stale dotowane, a wydajność w gazownictwie jest 3–5 razy niższa niż w krajach UE).

Niniejsza praca stanowi próbę ustalenia przyczyn tego zacofania z politologicznego i socjologicznego punktu widzenia, z uwzględnieniem dorobku światowej literatury z zakresu socjologii energii. Bez identyfikacji i eliminacji tych przyczyn nie jest możliwe stworzenie prawidłowego planu modernizacji energetyki polskiej, gdyż wymaga on poznania zjawisk społecznych i politycznych, które stanowią barierę dla unowocześnienia sektora.

PRZYCZYNY ZACOFANIA

Nie ulega wątpliwości, że przyczyny zacofania są w pewnej części związane z nakazowo-rozdzielczym systemem zarządzania gospodarką do 1989 roku i z podległością naszego kraju Związkowi Radzieckiemu. Nie można jednak przypisywać wszystkich przyczyn staremu ustrojowi politycznemu, gdyż inne europejskie kraje demokracji ludowej potrafiły w latach 70. i 80. ubiegłego wieku zmienić radykalnie swoją bazę energetyczną z węglowej na gazową i jądrową (np. Węgry i Czechosłowacja), dotrzymując pod tym względem kroku Europie Zachodniej.

Lata 90. XX w. i pierwsza dekada XXI w. przyniosły dalszą modernizację energetyki w całej Europie, z wyjątkiem Polski, która – niezależnie od tego, która partia była przy władzy – hołdowała i hołduje w dalszym ciągu modelowi węglowemu z pierwszej połowy XX wieku. Powstają pytania: jak mogło do tego dojść? Dlaczego społeczeństwo i reprezentujący je politycy zgodzili się i godzą na dyktat silnego wprawdzie, ale przecież nie do pokonania, lobby węglowego?

Przyczyn jest wiele i można je sklasyfikować w następujący sposób:

- brak zainteresowania polskiej nauki (ekonomii, politologii, socjologii, psychologii) problemami energii: nie są badane przyczyny zacofania energetyki, nie są znane preferencje Polaków w zakresie źródeł energii i sposobów jej oszczędzania, nie są rozpoznawane przyczyny protestów społecznych itd.,
- niski poziom świadomości energetycznej polskiego społeczeństwa: Polacy nie interesują się sprawami energii oraz nie mają orientacji co do stanu i kierunków rozwoju energetyki światowej i europejskiej,
- prowęglowe i antyliberalne zachowania i decyzje polityków wynikające zarówno z ich przekonań, jak i z koniunkturalizmu.

NAUKI SPOŁECZNE Z DAŁA OD ENERGETYKI

Zadaniem nauk społecznych jest badanie i opisywanie zjawisk oraz przekazywanie uzyskanej wiedzy społeczeństwu i politykom. W literaturze światowej można znaleźć wiele publikacji pokazujących, że zainteresowanie nauk społecznych energetyką jest na świecie zmienne w zależności od sytuacji politycznej i ekonomicznej [Farhar, 1994; Rosa, Dunlap, 1994; Rosa i in., 1988]. Kryzysy energetyczne, katastrofy ekologiczne spowodowane przez energetykę, protesty przeciw elektrowniom jądrowym i inne tego typu wydarzenia wywoływały i wywołują lawinę badań teoretycznych i empirycznych. W ostatnim okresie obserwuje się – w ramach walki z efektem cieplarnianym i kryzysami gospodarczymi – wielkie ożywienie w badaniach z zakresu socjologii energii oraz w praktycznym wykorzystaniu socjologii przez energetykę [np. Boardman, 2002; Eggermont i in., 2001; Ingebrigtsen, Jakobsen, 2006; Keirstead, 2006; Litmanen, 2008; Lund, 2000; Lund, 2007; Winkler i in., 2007]. Pełne omówienie wkładu światowej socjologii do energetyki można znaleźć w monografii [Łucki, Misiak, 2010].

W polskiej literaturze energetycznej dominują zagadnienia techniczno-ekonomiczne, publikowane prace odznaczają się „poprawnością polityczną”, nie ma w nich dyskusji, polemiki, nawiązywania do światowych trendów. Krajowa socjologia i politologia nie interesuje się z zasady energią i w syntetycznych opracowaniach [np. *Diagnoza...*, 2006; Mucha, 2001] w ogóle się o niej nie wspomina². Próżno szukać publikacji naukowych opisujących protesty społeczne przeciwko inwestycjom energetycznym. Nieliczne badania opinii publicznej dotyczące energii są robione na doraźne zamówienie polityków i nie poruszają kontrowersyjnych spraw.

Brak badań oraz nieprzygotowanie polskich politologów i socjologów do współpracy z politykami w zakresie energii powoduje, że ci drudzy nie znają współczesnych trendów energetycznych, nie znają poglądów społecznych na temat energii, nie orientują się jakie czynniki determinują zużycie energii przez odbiorców, zachowanie się użytkowników energii oraz protesty społeczne.

SPOŁECZEŃSTWO NIEDOINFORMOWANE

Polskie społeczeństwo wskutek wieloletniej propagandy prowęglowej zupełnie nie orientuje się jak wygląda nowoczesna energetyka. Jak wykazały badania [Łucki i in., 2006], Polacy – wskutek procesu asymilacji – sądzą, że energetyka unijna, niemiecka czy węgierska jest podobna do polskiej, czyli oparta na

² Do nielicznych wyjątków można zaliczyć wybitną książkę Gadowskiej [2002] poświęconą socjologiczno-politycznej analizie restrukturyzacji sektora węgla kamiennego w Polsce.

węgla. Nie mają też prawidłowego obrazu polskiej energetyki i w swych ocenach zawyżają udział energii jądrowej i gazu ziemnego w ogólnym zużyciu energii (media ciągle mówią o tych źródłach).

Społeczeństwo polskie od dziesięcioleci wychowywane jest w kulcie węgla i nie jest w stanie „samo z siebie” stwierdzić jak wygląda nowoczesna energetyka. Energetyka – w odróżnieniu od autostrad, kolei, motoryzacji, budownictwa itd. – jest sektorem „ukrytym” przed oczami zwykłego obywatela: z całego łańcucha technicznego energetyki widzi on tylko gniazdko elektryczne, kaloryfer, kuchenkę lub stację benzynową, a reszta pozostaje dla niego nieznana. Łatwo więc go oszukać i wmówić, że wszystko jest w porządku i że to biurokraci z Brukseli są winni: ciągle się nas „czepiają”, że emitujemy za dużo dwutlenku węgla, lub nie pozwalają nam dotować kopalń węgla kamiennego.

W Polsce panuje swoista „zmowa milczenia” wokół przemysłu węglowego: nawet najwybitniejsi publicyści nie odważają się na krytykę tego sektora. Jest paradoksem, że można ostro krytykować wszystko, a dominacji węgla nikt kwestionuje. Zadanie dla socjologów – zbadać, jak to funkcjonuje³. Autor artykułu osobiście doświadczył, jak działa cenzura chroniąca ten przemysł – porównanie energetyki polskiej z energetyką innych krajów można opublikować w czasopiśmie branżowym [Łucki, Wiernek, 2005], w biuletynie uczelnianym [Łucki, 2005a], ale nie w gazecie ogólnokrajowej [Łucki, 2005b].

Społeczeństwo polskie jest systematycznie od lat okłamywane przez media w sprawach energii. Można by napisać całą książkę ze zbiorem kłamstw i półprawd serwowanych przez służbę dla polityków media. Weźmy trzy przykłady:

- ciągle pojawiają się krytyczne komentarze o gazociągu północnym budowanym przez Bałtyk, ale czy ktoś próbował wyjaśnić Polakom po co Niemcom tyle gazu – odpowiedź jest prosta: parlament niemiecki podjął uchwałę o zamknięciu od 2018 roku wszystkich kopalń węgla!
- rząd chwali się budową gazoportu w Świnoujściu o przepustowości 3 mld m³ skroplonego gazu rocznie, ale czy ktoś napisał, że w UE są 63 takie projekty o łącznej przepustowości ponad 300 mld m³?
- gazety podawały, że 27 września 2009 roku odbędzie się w sześciu gminach pod Legnicą referendum w sprawie budowy nowej kopalni węgla brunatnego, ale po tej dacie próżno było szukać jakiegokolwiek informacji o jego wynikach, gdyż w każdej z gmin ponad 90% mieszkańców wypowiedziało się przeciw tej budowie.

Socjologdy zgodnie twierdzą, że nieuczciwe media, nieuczciwi dziennikarze szkodzą demokracji dużo bardziej niż nieuczciwi politycy, bo politykom z założenia nie wierzymy, a dziennikarzom ufamy, więc ich możliwości manipulacji są dużo większe.

³ Przez kilkadziesiąt lat współpracy z polskimi gazownikami autor nie usłyszał nigdy wypowiedzianego przez nich stwierdzenia, że węgiel jest ich głównym konkurentem i że trzeba podjąć jakieś środki dla odebrania mu części klientów. Jak to funkcjonuje?

Nic więc dziwnego, że społeczeństwo nie angażuje się w rozwiązywanie problemów energetyki i biernie przygląda się temu, co władze z nią robią w skali makro. Na szczęście jednak obserwujemy budzenie się społeczności lokalnych (skala mezzo), co znajduje odbicie we wspomnianych protestach przeciw budowie kopalń węgla czy przeciwko elektrowniom wiatrowym.

O pełnych i prawdziwych poglądach polskiego społeczeństwa na sprawy energetyki można się dowiedzieć głównie ze źródeł zagranicznych, takich jak np. unijne badania socjologiczne [*Eurobarometer...*, 2006a, b, 2007a, b]. W źródłach tych można znaleźć m.in. następującą informację. W odpowiedzi na pytanie „jakie trzy źródła energii będą używane w Polsce za 30 lat” węgiel znalazł się na piątym miejscu (21% wskazań) za energią słoneczną, wiatrową, gazem i energią jądrową. Ale i w krajowym sondażu [Bołtromiuk, Burger, 2008], w którym poproszono o wskazanie jednego preferowanego w przyszłości źródła energii, węgiel kamienny i brunatny otrzymał zaledwie 7% głosów. Opinię tę zgodnie wyraziły wszystkie grupy społeczno-zawodowe – najwięcej zwolenników (nieco ponad 10%) miał węgiel wśród osób najstarszych, emerytów i osób z wykształceniem podstawowym.

RZĄD NIE LICZY SIĘ ZE SPOŁECZEŃSTWEM

W odniesieniu do energetyki kolejnym polskim rządami i parlamentami można postawić takie same zarzuty, jakie są od lat stawiane w odniesieniu do całości prowadzonej polityki: brak konsekwencji, krótkowzroczność (byłe do najbliższych wyborów⁴), drobiazgowość, zaściankowość itd.

Polscy politycy przyjęli – w spadku po poprzednim ustroju – elityczny (paternalistyczny) model rozwoju energetyki. Uważają, że polityka energetyczna nie potrzebuje partycypacji publicznej i może być z powodzeniem realizowana przez silną administrację centralną. Jak podkreślają socjologowie [Lund, 2000], pogląd ten odzwierciedla tradycyjne myślenie przemysłowe, a w polskim przypadku myślenie górnictwa węglowego. Prowadzona jest wybitnie prowęglowa polityka dyskryminująca, lub niekiedy utracająca, inne źródła energii – bez zwracania uwagi na zmiany na świecie i na opinię publiczną.

Przykładami takiego podejścia mogą być dwie podane niżej wypowiedzi polityków.

– „Główne cele naszej polityki energetycznej są jasno określone: więcej czystych technologii węglowych, więcej odnawialnych źródeł energii, mniej ropy

⁴ Sytuację, gdy władze nie kierują się kryteriami merytorycznymi, lecz względami najbliższych wyborów, socjologowie nazywają syndromem NIMEY (*not in my election year* = nie w roku moich wyborów) lub NIMTOF (*not in my term of office* = nie w trakcie mojej kadencji).

i gazu, a w perspektywie kilkunastu lat – energetyka jądrowa” (komentarz wicepremiera W. Pawlaka do projektu „Polityki energetycznej Polski”).

- „Referendum w sprawie budowy elektrowni jądrowej nie może zostać przeprowadzone, gdyż jest to sprawa bezpieczeństwa energetycznego państwa, która nie podlega dyskusji, a władza nie może realizacji swoich obowiązków uzależniać od przyzwolenia większości” [Leszczyński, 2008].

Dyskryminacja innych źródeł energii jest wyraźnie widoczna we wspomnianym już dokumencie [*Polityka...*, 2010]. Węgiel nie podlega żadnym ograniczeniom finansowym („wykorzystywane będą wszystkie dostępne technologie wytwarzania energii z węgla przy założeniu, że będą prowadziły do redukcji zanieczyszczeń powietrza”), podczas gdy działania związane z dostawą ropy i gazu z zagranicy „poprzedzone zostaną każdorazowo analizą ekonomiczną pod kątem alternatywnego wykorzystania możliwości ich pozyskania z surowców krajowych z zastosowaniem nowych technologii” (w domyśle z węgla).

Nieliczenie się ze społeczeństwem widać na przykładzie aktualnych konfliktów społecznych w sprawie budowy nowych kopalń węgla brunatnego. Mieszkańcy szeregu gmin, wykorzystując należne im prawa – na mocy konwencji z Aarhus i wynikającego z niej ustawodawstwa polskiego – nie zgodzili się w referendum przeprowadzonych w 2009 roku na budowę kopalń na ich terenie. Reakcją rządu na te „przeszkody” jest postanowienie o „zabezpieczeniu dostępu do zasobów węgla poprzez realizację przedsięwzięć w zakresie udostępniania i przemysłowego zagospodarowania nowych, udokumentowanych złóż strategicznych jako inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym” [*Polityka...*, 2010].

Paradoksalnie, lekceważenie społeczeństwa przez władze najlepiej widać w raporcie z konsultacji społecznych w sprawie polityki energetycznej do roku 2030 [*Raport...*, 2009]:

- w raporcie napisano wprawdzie, że „w trakcie konsultacji szereg podmiotów wskazywało na problemy wynikające z oparcia bezpieczeństwa energetycznego na rodzimych zasobach węgla”, ale zastrzeżenia te pominięto kompletnym milczeniem,
- w raporcie jest mowa o proteście sześciu gmin z okolic Legnicy przeciwko zabezpieczeniu złóż węgla brunatnego przed dalszą zabudową infrastrukturalną i o tym, że proponowane działania rządu odbierają gminom uprawnienia, ale informacja o tym kończy się konkluzją: „ze względu na konieczność zapewnienia możliwości eksploatacji strategicznych złóż węgla w przyszłości postanowiono o utrzymaniu zapisów dotyczących ich »ochrony«”.

O paternalizmie polskiego rządu w zakresie budowy nowych kopalń węgla brunatnego oraz krańcowym centralizmie polskiej energetyki odbierającym inicjatywę regionom i społecznościom lokalnym pisze szerzej Tomiałojć [2008].

SKĄD TAKA MENTALNOŚĆ RZĄDÓW?

Niemożliwe jest chyba ustalenie, w jakim zakresie polscy politycy podejmujący decyzje energetyczne w całym rozpatrywanym okresie kierowali się ideami, a w jakim korzyściami własnymi. Według Campbella [2002], istnieje pięć rodzajów idei mogących wpływać na decyzje polityków: paradygmaty kognitywne, idee normatywne, kultura światowa, aktualne trendy polityczne oraz idee programowe.

Paradygmat kognitywny to przyjęty za pewnik pogląd polityków w zakresie określonej domeny polityki, który ogranicza zakres alternatyw, które oni są w stanie rozważać przy formułowaniu polityki, zwykle ze szkodą dla własnego społeczeństwa, które nie może przez to sprostać gospodarczym, społecznym i demograficznym wyzwaniom XXI wieku. Badania wykazują, że paradygmaty te są bardzo zróżnicowane w różnych krajach i w czasie, wskutek czego mamy do czynienia ze specyficznymi narodowymi reakcjami polityków na rozmaite ogólnoświatowe problemy polityczne i gospodarcze. Nie ulega wątpliwości, że wyjątkowa energetyczna sytuacja Polski została spowodowana bezdyskusyjnym przyjmowaniem modelu kultury węglowej przez kolejne „generacje” naszych polityków. Uznają oni od lat, że Polska „węglem stoi” i że tak musi być – bez patrzenia na szkody, jakie to przynosi polskiemu społeczeństwu.

Opisane przez Campbella badania związków idei z polityką społeczną wyjaśniają dlaczego politykom bardzo trudno jest zerwać z przestarzałym paradygmatem, nawet wtedy, gdy gromadzą się dowody, że nie wskazuje on już najlepszych rozwiązań, a szczególnie gdy w danym momencie jest często dostępna cała gama innych paradygmatów. Odnosząc wyniki tych badań do polityki energetycznej Polski można podać dwa wyjaśnienia – psychologiczne i socjologiczne. Wyjaśnienie psychologiczne głosi, że polscy politycy tkwią przy węglu (mimo że cały świat przyjął inne modele energetyki), ponieważ idea ta związana jest z konstrukcjami heurystycznymi, metaforami i analogiami, które pozwalają im opanowywać skomplikowane sytuacje lub uzasadniać działania po fakcie. Socjologowie sugerują wyjaśnienie, że idea trwania przy węglu jest tak długo ważna, gdyż wskazuje winnych złych wyników, dostarcza wizje na przyszłość, tworzy solidarność grupową, pomaga budować koalicje polityczne bądź wspiera inne cele polityczne.

Podobną rolę w kształtowaniu polskiej energetyki odegrały idee normatywne. Składają się one z przyjętych jako pewnik założeń co do wartości, postaw, tożsamości i innych „zbiorowo podzielanych oczekiwań” – w rozpatrywanym przypadku z założeń, że „czarne złoto” jest naszym dobrem narodowym i że pogląd ten podziela zdecydowana większość społeczeństwa (co potwierdziły odpowiednio spreparowane sondaże polskiej opinii publicznej [Polacy..., 1998, 2003]). Socjologowie podkreślają, że idee normatywne mogą być nawet tak silne,

że wezmą górę nad własnymi korzyściami polityków, i że mogą one wpływać na zachowanie się polityków przez pomaganie im w rozstrzygnięciu, które decyzje są najbardziej właściwe – szczególnie, gdy nie ma wyraźnej wskazówki, która opcja polityki będzie najlepiej funkcjonować. W takiej sytuacji byli polscy politycy obserwujący, że jedne kraje postawiły na gaz i ropę, inne na energię jądrową, a inne na supernowoczesne techniki energetyczne z energią odnawialną na czele.

W ostatnich latach polska polityka energetyczna dostała się – głównie w wyniku wejścia do UE – pod wpływ zglobalizowanej światowej kultury energetycznej i aktualnych trendów światowej polityki energetycznej. Trendy te to przede wszystkim tworzenie jednolitego, konkurencyjnego europejskiego rynku energii oraz walka z efektem cieplarnianym przez ograniczenie emisji CO₂ na szereg różnych sposobów (rozwój energii jądrowej i odnawialnej, ograniczenie zużycia energii itp.). Cele światowej kultury energetycznej są realizowane poprzez idee programowe, będące precyzyjnymi wskazówkami określającymi sposób rozwiązywania poszczególnych problemów politycznych w danej sytuacji poprzez wykorzystywanie istniejących instytucji oraz dostępnych instrumentów politycznych. W energetyce idee programowe mają postać dyrektyw unijnych i innych aktów międzynarodowych, jak np. protokół z Kioto.

Jednakże dostanie się pod wpływ nie oznacza poddania się temu wpływowi. Na polskich polityków nie działają ani kultura światowa, ani aktualne trendy polityczne, ani idee programowe. Jeden z publicystów powiedział, że „brak im wycucia momentu cywilizacyjnego”. Wprawdzie „ubierają” oni swoje działania w modne hasła tych trendów (o ochronie środowiska, o akceptacji społecznej i konkurencji), ale „dusza” pozostała taka sama – węglowa. Można stwierdzić, że przyjęli oni politykę udawania, iż chcemy wejść w orbitę kultury światowej i europejskiej oraz wypełniać zobowiązania wynikające z układów międzynarodowych. Ta polityka zresztą nie jest jednolita i wydaje się być efektem „walk wewnętrznych” i zmieniających się idei kolejnych ekip rządowych.

A oto niektóre fakty pokazujące jak polska polityka energetyczna była i jest kształtowana przez stare paradygmaty kognitywne i idee normatywne, których nie jest w stanie przewyciężyć światowa kultura energetyczna ze swymi ideami programowymi:

- wybudowanie „połowy” elektrowni jądrowej w Żarnowcu, następnie jej likwidacja i obecnie plany ponownego powrotu do tej koncepcji do roku 2020,
- uzasadnianie trwania przy dominacji węgla bezpieczeństwem energetycznym Polski i „wyśmiewanie” UE, że zrezygnowała z węgla,
- domaganie się od Unii działań na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Polski przy równoczesnym kompletnym zaniedbaniu budowy połączeń energetycznych z krajami Unii,
- wielokrotne ogłaszanie i zaniechiwanie budowy tych połączeń, jak np. gazociąg do Skandynawii,

- niewykorzystywanie istniejących możliwości znacznego zwiększenia krajowego wydobycia gazu,
- pozorne lub bierne wprowadzanie do ustawodawstwa polskiego dyrektyw unijnych o konkurencyjnym rynku energii (np. ustaw z klauzulami uniemożliwiającymi stworzenie konkurencji),
- utrzymywanie faktycznej państwowej własności przedsiębiorstw energetycznych i zmuszanie ich do realizacji rządowych koncepcji, przy pozorowanej prywatyzacji,
- pozorowane głoszenie idei programowych wolnego rynku: „W dużej mierze działania określone w polityce energetycznej będą realizowane przez komercyjne firmy energetyczne, działające w warunkach konkurencyjnych rynków paliw i energii lub rynków regulowanych. Wobec powyższego, interwencjonizm państwa w funkcjonowanie sektora musi mieć ograniczony charakter i jasno określony cel...” [*Polityka...*, 2010].

Miną lata, o ile w ogóle do tego dojdzie, zanim zmieni się mentalność polskich polityków w zakresie energetyki. Można jednak żywić nadzieję, że to społeczeństwo wymusi w końcu jej modernizację. Doświadczenia światowe wykazują, że władze mogą odebrać społeczeństwu prawo do współdecydowania w sprawach energii, ale nie są w stanie pozbawić go siły politycznej wpływania na decyzje.

PODSUMOWANIE

W światowej literaturze socjologicznej często zwraca się uwagę na fakt, że energetyka z trudem przebija się do świadomości społeczeństw i polityków. Jak pisze Doeleman [1997], wynika to w dużej mierze z niedomogów współczesnej demokracji, takich jak poważne defekty reprezentacyjne, niedobór informacji oraz minimalny wybór polityczny (wybory są zwykle co 3–4 lata, a sprawy energetyki toną w powodzi wielu innych spraw, w tym wielu całkowicie nieistotnych). Socjologowie podkreślają też nieuczciwość polityków – np. Campbell [2002], pisząc o strategicznych planach polityków w dziedzinie energetyki, wręcz stwierdza, że są oni skłonni „do ukrywania swoich motywów przed innymi, którym starają się coś wyperswadować; często trudno jest ustalić empirycznie, kiedy politycy podają swoje prawdziwe motywy i nie ubierają swoich argumentów tak, aby przekazać to, co inni chcą usłyszeć”.

Ale równocześnie ta sama literatura dostarcza wielu wzorów udanej symbiozy socjologii z energetyką [Łucki, Misiak, 2010]. Znakomitym i powszechnie cytowanym przykładem jest uwzględnienie idei spójności w polityce energetycznej Danii [Lund, 2000]. W Szwajcarii rząd przyjął w 2002 roku koncepcję „społeczeństwa 2000 watów” przewidującą, że do 2050 roku ma nastąpić w tym kraju trzykrotne zmniejszenie zużycia energii, połączone z sześciokrotnym

spadkiem emisji dwutlenku węgla [Jochem, 2004; Jochem i in., 2003; Marechal i in., 2005; Pohl i Gisler, 2003; Siller i in., 2007]. Jest więc od kogo się uczyć i te możliwości powinni polscy politycy wykorzystać.

LITERATURA

- Boardman R., 2002, *Fragmentation and integration in environmental research: the social sciences revisited*, „International Journal of Environmental Studies”, t. 59, nr 2, s. 173–183.
- Bołtromiuk A., Burger T., 2008, *Polacy w zwierciadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków w 2008 r.*, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Campbell J.L., 2002, *Ideas, politics, and public policy*, „Annual Review of Sociology”, t. 28, s. 21–38.
- Diagnoza społeczna 2005 – Warunki życia Polaków*, 2006, red. J. Czapiński, T. Panek, Vizja Press&IT, Warszawa.
- Doeleman J.A., 1997, *Democracy and environment*, „International Journal of Social Economics”, t. 24, nr 1/2/3, s. 105–127.
- Eggermont G., Meskens G., Neerdael B., Veuchelen L., Hardeman F., 2001, *Integration of social sciences in nuclear research projects of SCK•CEN, Mol*, „Energy and Environment”, t. 12, nr 1, s. 39–45.
- Eurobarometer. Attitudes towards energy*, 2006a, European Commission.
- Eurobarometer. Energy issues*, 2006b, European Commission.
- Eurobarometer. Attitude on issues related to EU energy policy*, 2007a, European Commission.
- Eurobarometer. Energy technologies, knowledge, perceptions, measures*, 2007b, European Commission.
- Farhar B.C., 1994, *Poll trends, public opinion about energy*, „The Public Opinion Quarterly”, t. 58, nr 4, s. 603–632.
- Gadowska K., 2002, *Zjawisko klientelizmu polityczno-ekonomicznego. Systemowa analiza powiązań sieciowych na przykładzie przekształceń sektora górniczego w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Ingebrigtsen S., Jakobsen O., 2006, *Circulation economics – a turn towards sustainability*, „International Journal of Social Economics”, t. 33, nr 8, s. 580–593.
- Jochem E., 2004, *R&D and innovation policy – preconditions for making steps towards a 2000 Watt/cap society*, „Energy and Environment”, t. 15, nr 2, s. 283–296.
- Jochem E., Favrat D., Hungerbühler K., Von Rohr P.R., Spreng D., Wokaun A., Zimmermann M., 2003, *Steps towards a 2000 Watt-society, developing a white paper on research and development of energy-efficiency technologies*, CEPE/ETH, Novatlantis.
- Keirstead J., 2006, *Evaluating applicability of integrated domestic energy consumption frameworks in the UK*, „Energy Policy”, t. 34, s. 3065–3077.
- Leszczyński T., 2008, *Energetyka jądrowa w państwach Unii Europejskiej*, „Biuletyn Urzędu Regulacji Energetyki”, nr 5 (61).

- Litmanen T., 2008, *The changing role and contribution of social science to nuclear waste management in Finland*, „Energy and Environment”, t. 19, nr 3+4, s. 427–453.
- Lund H., 2000, *Choice awareness: the development of technological and institutional choice in the public debate of Danish energy planning*, „Journal of Environmental Policy and Planning”, t. 2, s. 249–259.
- Lund P.D., 2007, *Effectiveness of policy measures in transforming the energy system*, „Energy Policy”, t. 35, s. 627–639.
- Łucki Z., 2005a, *Cała prawda o energii*, „Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH”, nr 140.
- Łucki Z., 2005b, *Dlaczego tak namiętnie kochamy węgiel?*, strona internetowa „Cire.pl”, Materiały problemowe, Strony autorskie.
- Łucki Z., Wiernek M., 2005, *Gazownictwo węgierskie drogowskazem dla gazownictwa polskiego*, „Nowoczesne Gazownictwo”, nr 4.
- Łucki Z., Byrska-Rapała A., Soliński B., Stach I., 2006, *Badanie świadomości energetycznej społeczeństwa polskiego*, „Polityka Energetyczna”, z. 2.
- Łucki Z., Misiak W., 2010, *Energetyka a społeczeństwo*, PWN, Warszawa.
- Marechal F., Favrat D., Jochem E., 2005, *Energy in the perspective of the sustainable development: The 2000 W society challenge*, „Resources, Conservation and Recycling”, t. 44, s. 245–262.
- Mucha J., 2001, *Socjologia polska w latach 1990–2000. Badania społeczeństwa po przelocie*, „Przegląd Socjologiczny”, nr L/1.
- Pohl C., Gisler P., 2003, *Barriers and opportunities in realising sustainable energy concepts – an analysis of two Swiss case studies*, „Energy Policy”, t. 31, nr 2, s. 175–183.
- Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*, 2010, Ministerstwo Gospodarki.
- Polacy o górnictwie, węglu i restrukturyzacji kopalń*, 1998, Ośrodek Badania Opinii Publicznej, Warszawa.
- Polacy o górnictwie, węglu i zamykaniu kopalń, 1988–2003*, 2003, Ośrodek Badania Opinii Publicznej, Warszawa.
- Raport z wyników konsultacji społecznych projektu „Polityki energetycznej Polski do 2030 roku”*, 2009, Ministerstwo Gospodarki.
- Rosa E.A., Dunlap R.E., 1994, *Poll trends, nuclear power, three decades of public opinion*, „The Public Opinion Quarterly”, t. 58, nr 2, s. 295–324.
- Rosa E.A., Machlis G.E., Keating K.M., 1988, *Energy and society*, „Annual Review of Sociology”, t. 14, s. 149–172.
- Siller T., Kost M., Imboden D., 2007, *Long-term energy savings and greenhouse gas emission reductions in the Swiss residential sector*, „Energy Policy”, t. 35, s. 529–539.
- Tomiałojć L., 2008, *Energetyka obywatelska, czyli od kopalń do wiatru i słońca*, „Czysta Energia”, nr 6 (80).
- Winkler H., Baumert K., Blanchard O., Burch S., Robinson J., 2007, *What factors influence mitigative capacity?*, „Energy Policy”, t. 35, s. 692–703.

Streszczenie

W artykule omówiono czynniki składające się na zacofanie energetyczne Polski i przyczyny tego zacofania. Głównym elementem zacofania jest bazowanie na dotowanym węglu kamiennym, co według aktualnych planów rozwoju sektora ma się utrzymać do 2030 roku. Postawiono tezę, że

dla stworzenia prawidłowego planu modernizacji energetyki polskiej niezbędne jest poznanie zjawisk społecznych i politycznych, które stanowią barierę dla unowocześniania sektora. Przedstawiono niektóre z tych zjawisk: brak zainteresowania socjologii i politologii sprawami energii, nieznaną przez polskie społeczeństwo rzeczywistość stanu polskiej i światowej energetyki oraz paternalistyczny styl zarządzania polską energetyką. Opisano pięć idei wpływających na decyzje polityków: paradygmaty kognitywne, idee normatywne, kultura światowa, aktualne trendy polityczne oraz idee programowe. Wykazano, że polscy politycy podejmujący decyzje z zakresu energetyki posługują się przestarzałymi paradygmatami kognitywnymi i ideami normatywnymi, lekceważąc przy tym kulturę światową oraz aktualne trendy i idee programowe.

Poland's Energy Challenges in the View of Social and Economic Cohesion

Summary

Elements and reasons of Polish energy sector old-fashionedness are presented in the paper. Old-fashionedness is connected mainly with a domination of subsidised coal what will continue up to 2030, according to the recent development plans. To create a reasonable plan of Polish energy sector modernisation it is necessary to recognise the social and political barriers to modernisation. Some of the barriers are discussed, such as low interest of social and political sciences in energy, poor knowledge of domestic and world energy sector by Polish society, and paternalistic style of Polish energy sector management. Five types of ideas that affect policy making are described: cognitive paradigms, normative frameworks, world culture, frames, and programmatic ideas. It is shown that Polish energy decision makers use old-fashioned cognitive paradigms and normative frameworks while neglecting world culture, recent frames and programmatic ideas.